Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Sobota 25 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P. K. O. Warszawa Nr 151.100 — Kraków 404 110

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 245 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Ekspose premjera Grabskiego.

POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. 23 bm. (PAT). 155-te posiedzenie Sejmu rozpoczęło się wczoraj o godz. 16.30.

Na wstępie marszałek Sejmu poświęcił **słowa wspomnienia zmarłym w czasie wakacji posłom:** dr. Rubinowi Jonasowi i Tadeuszowi **Fudakowskiemu.**

Posłowie wysłuchali tych słów stojąc.

Następnie złożył ślubowanie poselskie następca śp. Fudakowskiego, Bolesław **Bator. Ustawę o dodatkowem preliminarzu budżetowem na rok 1924 w pierwszem czytaniu bez dyskusji odesłano do komisji budżetowej i przystąpiono do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok 1925.**

Zabrał głos prezes ministrów i minister Skarbu. **Grabski.**

MOWA GRABSKIEGO.

Od czasu przerwy w pracach parlamentarnych Sejmu w zakresie polityki międzynarodowej uwydatniły się poważne dla naszego bytu państwowego zagadnienia. **Stan, wytworzony po wojnie wywołał znaczne trudności wśród wielkich mocarstw** twórców tego stanu głównie **w Anglji i we Francji.** W obydwu tych krajach uznano, że **znaczną będzie ulgą nietylko dla nich samych, ale także i dla innych będzie wzmocnienie bezpieczeństwa powszechnego** i zaprowadzenie międzynarodowego porozumiewania się, które powinno stać się podstawą dla wzmocnionej czynności gospodarczej i finansowej świata, skutkiem której w Anglji mogłoby ustać bezrobocie, we Francji mogłyby się zmniejszyć ciężary ludności przez uzyskanie od Niemiec odszkodowań. W tym duchu podjęte były wszystkie konferencje międzynarodowe, jak również i ostatnia sesja Ligi Narodów, sesja, która dla Polski stała się nadzwyczajnie znamienną i dała wyniki niewątpliwie dodatnie.

Sprawa zabezpieczenia pokoju międzynarodowego zrobiła znaczny krok naprzód. Przyjęto zasadę arbitrażu obowiązkowego, mającego zabezpieczyć tych, którzy pokoju pragną, od tych, którzy pokój ten zakłócać usiłują. **Polska pragnie pokoju więcej, niż ktokolwiek inny,** bo Polska doznała najdotkliwszych klęsk wojny i nikt więcej, niż Polska nie mógłby cierpieć, gdyby do naruszenia pokoju znów dojść miało. Ponieważ Polska pragnie pokoju, najusilniej więc czujna być musi, aby wszystko, co się na terenie międzynarodowym dzieje w dobie obecnej, do istotnego zabezpieczenia tego pokoju nie pozornie istotnie prowadziło i aby nie nie dawało sposobności, aby pod pokrywą dzisiejszych debatów o pokoju szykować przyszłą wojnę.

Przeszłe dzieje ludzkości nieraz już różnym narodom świata i naszemu również nie szczędziły rozczarowań i dlatego też **będziemy dostatecznie czujni, aby zażegnywać wszelkie niebezpieczeństwa naruszenia pokoju pod jakimkolwiek przeprowadzane pozorem.** Zasady powyższe podyktowały rządowi dopilnowanie w Genewie tego, aby za podstawę dalszych dążeń do konsolidacji pokoju powszechnie przyjąć nienaruszalność traktatów i umowy w zakresie terytorjalnym. Pokój bowiem świata jest nie do pomyślenia w takich warunkach, w którychby ktokolwiek mógł pretendować przez uzyskanie bądź poparcia międzynarodowego, bądź pobłażania z góry, zapewnienie do rozszerzenia swoich obecnych granic. Dzięki zabiegom ministra Skrzyńskiego tego rodzaju zakusy nie znajdą podatnego gruntu w Lidze Narodów. Niemniej wymagać muszą ze strony polskiej czujności zabiegi, by wciągnąć w orbitę międzynarodowych stosunków opartych na powszechnem porozumieniu Niemcy i Rosję.

Gdyby istotnie Niemcy i Rosja upodobniły się do narodów, dla których istniejące granice miały być dziełem nienaruszalnem i gdyby ideały ogólno-światowego pokoju i szanowania praw wszystkich bliższych i dalszych sąsiadów znajdowały swoje wcielenie nietylko w oficjalnych dokumentach, ale i w całej psychice tych dwóch naszych sąsiadów, **to wtedy dopiero naprawdę moglibyśmy być o przyszłość naszej ojczyzny spokojni.** Ale, żeby tak było **musiałyby nastąpić głębokie w tej psychice zmiany, na które się dzisiaj jeszcze słabo zanosi.**

Rzeczywistość natomiast wskazuje nam inne, nurtujące u naszych sąsiadów prądy.

Zbyt widoczne są ich symptomaty, aby miał je tu taj wykazywać. Opinja polska jest na nie bardzo czuła i słusznie. Pragnąć musimy, aby miarodajna opinja innych krajów zdawała sobie dostatecznie z tego sprawę, że **nie jest utrwalaniem pokoju, a przeciwnie siamiem niepokoju i sprzyjaniem powiewowi powszechnej zawieruchy poruszanie tematów, które niczem innem nie są, jak tylko próbami odwetu ze strony tych czynników, które w ciągu długich lat trzymały Polskę w niewoli i które z obecnem wskrzeszeniem naszej ojczyzny z dzisiejszemi granicami naszego państwa widocznie się nie pogodziły.** Aczkolwiek państwa ościenne, dawniej zaborcze, dzisiaj wyrzekają się swojej przeszłości imperjalistycznej, ale **wobec wiekowych doświadczeń nie możemy lekceważyć w nich siły, prądów zaborczych, chociażby przybranych w nowe szaty.** Narody świata, które przez uznanie wskrzeszonej Polski jej dawną niewolę potępiły, **nie** powinny wywoływać przed Polską upiorów dawnych knowań, czyhających na jej osłabienie i zgubę i dlatego **nie powinny nadawać któremukolwiek z mocarstw rozbiorowych Polski miejsca w Radzie Ligi wyższego niż Polsce.**

W sytuacji wewnętrznej Państwa

byliśmy świadkami zwiększenia się liczby, a głównie **intenzywności napadów rabunkowych na kresach.** Jakkolwiek napady te swojemi rozmiarami wykraczają znacznie ponad zwykły bandytyzm, jednakże podkreślić muszę, że towarzyszy im nie zwykły pospolity rabunek, przyczem przedmioty zrabowane, wywożone są poza granice Państwa. Rzuca to wyraźne światło na charakter tych aktów gwałtu, przypomina te stosunki pograniczne z przed setek lat i zaznacza, że **koniecznością państwową w tych warunkach jest zorganizowanie ze strony państwa silnej i skutecznej barjery obronnej.**

Nie masowe represje, nie ciężary stanu wyjątkowego, którąby odczuwała cała ludność, ale **wzmocnienie siły odpornej gwarantującej bezpieczeństwo na miejscu.** Są to drogi, po których poszedł Rząd. Rozumie się, że dla stworzenia skutecznej barjery odpornej potrzeba pewnego dłuższego czasu prosta wymiana policji wojskiem nie byłaby rozwiązaniem zagadnienia, jak tego uczą poprzednie doświadczenia. Rząd całym możliwym pośpiechem zorganizował **straż graniczną policyjną, lecz zmilitaryzowaną i postawił na czele administracji województw kresowych wojskowych.**

Stosunki na kresach są tego rodzaju, że **gotowość do osobistego natychmiastowego odpierania siłą siły napastniczej musi być wymagana od wszystkich czynników władz, a tembardziej od osób stojących na czele administracji.** Gdy ojczyzna nasza była w potrzebie, dzielniejsi jej synowie porzucili zajęcia i wyższe stanowiska cywilne i szli do armji, dzisiaj widzimy, że pośród wojskowych trzeba w pewnych warunkach szukać właściwych ludzi na stanowiska administracji cywilnej, ale Rząd nie myśli bynajmniej poprzestać na zorganizowaniu siły odpornej na kresach. Rząd **świadomy jest braków w ogólnej administracji i przystąpi do jej naprawy w całym szeregu dziedzin.**

Rząd dążyć będzie do **sharmonizowania działania wszystkich władz na Kresach w tym kierunku, aby ludność miejscowa mogła odczuć i zrozumieć,** że władze polskie nietylko wymagają posłuszeństwa, ale troszczą się także o dobro samej ludności. Do tego przyczyniać się będzie osobny delegat rządowy już wyznaczony z szerokiemi pełnomocnictwami. W szczególności Rząd postanowił przyspieszyć stosowanie reformy w stosunkach rolnych, właśnie na Kresach z szerokiem uwzględnieniem udziału miejscowej ludności. Rząd tej akcji nie stawia wcale w związku ze sposobem reagowania na akty gwałtu. **Napastnicze gwałty muszą być odparte zawsze siłą a skutkiem tego, że w jakiejś miejscowości istnieją gwałty, nie można na nią rozciągać dobrodziejstw, ale również nie należy z tej racji pozbawiać jej tych właśnie dobrodziejstw,** których w Polsce mają prawo żądać od Rządu wszyscy jej obywatele.

Proszę panów, niewątpliwie obok tych dwóch poważnych zagadnień jednego z polityki międzynarodowej, drugiego z zakresu stosunków na kresach w wewnętrznem położeniu całego państwa jest również kilka ogólnych faktów, których omówienie właśnie dziś, gdy mam przed sobą właśnie budżet na rok następny, wymaga szczególnej uwagi.

Przedewszystkiem musimy się zastanowić nad tem, co nowego wprowadza w cały nasz dotychczasowy system w naszym obecnym stanie i w najbliższej przyszłości, ujawniony już

nieurodzaj.

Gdy Sejm był na ferjach, zaczęły nadchodzić pierwsze wiadomości o nieurodzaju. Wiemy, że **mamy urodzaj o 30 do 40 proc. mniejszy niż w roku zeszłym, a o 30 proc. mniejszy nad przeciętny.**

Jeżeli uświadomimy sobie, że **całość urodzaju w Polsce wystarczy zaledwie na pokrycie własnej konsumcji, to musimy sobie zdać sprawę z tego, że nieurodzaj tegoroczny jest wielką klęską.** Gdybyśmy urodzaj tegoroczny uznali za konieczny dla pokrycia konsumcji jedynie 11 miesięcy, to okazałoby się, że nieurodzaj tegoroczny wymagać będzie skreślenia konsumcji zaledwie 15 proc. Takie skreślenie dzięki urodzajowi ziemi jest zawsze możliwe i nie wpadlibyśmy jeszcze w stan, o którym możnaby mówić, że jest klęską. Ale **nie wolno jest opierać się na danych statystycznych** wszelkich urodzajów. Nasza statystyka nie jest zła, ale nie potrafi rozproszyć obaw, które życie nastręcza. Dlatego **ze strony Rządu konieczne było stosowanie wszelkich środków zaradczych i to natychmiastowych.** Pod tym względem wyliczę następujące:

Przedewszystkiem Rząd nie zawahał się **przed podniesieniem opłat wywozu od żyta i to nawet dwukrotnie,** jakkolwiek ja **sam dawałem obietnice przed Sejmem, że tego czynić nie będę** i że jedynie zmniejszę opłaty wywozowe. Po naradzie gospodarczej we wrześniu, w której brali udział rolnicy, i na której się wyjaśniło, że cena żyta na rynku krajowym nie jest uważana za zbyt niską, czułem się upoważnionym w trosce o interesy całego kraju, by **podnieść raz i drugi opłaty na wywóz żyta,** by wstrzymać zupełny jego wywóz, przyczem cena nie spadła, ale podniosła się do 22 zł., więc rolnicy na tem nie stracili. Następnie

gdy widziałem, że **cena jęczmienia poszła** w górę, uznaliśmy za konieczne **jęczmień obłożyć opłatą wywozową w tym celu, by wysoka cena nie skłoniła rolników do spasania żyta jako produktu najtańszego w stosunku do jęczmienia i aby jęczmień w pewnym stopniu mógł iść na konsumcję szerszych warstw.**

Równocześnie **znieśliśmy cło od mąki zagranicznej i od ryżu,** jako jedynego produktu ściśle agrarnego, który mógłby kompensować brak zbóż chlebowych w Polsce, nieurodzaj bowiem w kraju daje się nam tem silniej odczuć, że nie jesteśmy odosobnieni.

Nieurodzaj zbóż jest zjawiskiem powszechnem w Europie, a nawet w całym świecie.

Więc poza opłatami wywozowemi i poza zmniejszeniem ceł żywności Rząd zareagował, gdy pierwsze wiadomości o nieurodzaju się zjawiły, przyznając **3 miljony złotych na zakup zboża szczególnie starego, dla krajowej kampanji.**

Wreszcie jako **czwarty środek** natychmiastowego działania ze strony Rządu opracowaliśmy projekt, który musimy wnieść do Sejmu, bo bez Sejmu nie da się tego projektu wprowadzić w życie, o **regulowaniu przemiału, aby większe ilości żyta mogły iść na konsumcję ludności, a mniejsze na konsumcję dla zwierząt.** Są to cztery środki działania, które Rząd zastosował w obronie interesów konsumentów.

Ale **nieurodzaj jest nie tylko klęską dla konsumentów.** Nieurodzaj z chwilą, gdy sięga istotnie dużych rozmiarów, **jest klęską dla producentów.** Rząd nie mógł nie zdawać sobie sprawy z tego. Dlatego też równomiernie z tymi środkami działania na rzecz konsumentów, Rząd zastosował

system pomocy producentom.

Mimo, że budżet był uchwalony i zamknięty, muszę się przyznać, że Rząd a właściwie ja, jako minister skarbu, **zdecydowałem się w dwa tygodnie po zamknięciu i uchwaleniu budżetu nieprzekraczalnego, dokonać pewnych wydatków, z którymi dopiero dziś przychodzę do Sejmu o ich usprawiedliwienie.**

Daliśmy poza tym budżetem **4 miljony zł na pomoc dla drobnych rolników** (Głosy: słuchajcie), pomoc kredytową, a prócz tego **w Banku rolnym** również dla drobnych rolników dla zasilenia ich gotówką, by mogli dokonać zasiewów jesiennych na czas — **ulokowaliśmy 6 miljonów zł — razem 10 miljonów zł. Z tych 10 miljonów** o usprawiedliwieniu wydatków **czterech miljonów zwracam się w tem przedłożeniu,** które dopiero co było przeczytane w tym właśnie dodatku do budżetu zeszłorocznego. Sześć miljonów wydanych w postaci ulokowania funduszów skarbowych, do zwrotu w roku budżetowym, w ten sposób będą one mogły nosić charakter nie wymagający budżetowego pokrycia. Gdyby jednak okazało się konieczne, to budżetowe pokrycie musiałoby być przez Sejm oczywiście uchwalone.

Na ogół Bank rolnictwa dostał w tym roku 22 miljony zł, z czego **reszta poza 10 miljonami jest zupełnie usprawiedliwiona budżetem.**

Te 22 miljony poszły dla drobnych rolników, więksi rolnicy dostali z Banku Gospodarstwa Społecznego 8 miljonów, drobni rolnicy, otrzymawszy 22 miljony, otrzymali więcej niż zapłacili podatków w tym roku, więksi rolnicy otrzymali o tyle mniej więcej, ile dobrowolnie dali na Bank rolski.

Te 10 miljonów, jest to wysiłek Rządu w kierunku pomocy rolnikom

i [illegible] **uważać, by ta pomoc nie była usprawiedliwiona.** Gdybym miał przekonanie, że nie jest usprawiedliwiona, tobym się na nią nie zdecydował.

Przyznaję, że rolnicy o tę pomoc bardzo się dopominali, jednak **nie to dopominanie mnie wzruszyło,** ale **musieliśmy wyjść z założenia, że jest to w interesie konsumentów, to jest w interesie całości kraju, aby warsztat rolniczy pod wpływem tej lub innej klęski nie doznał destrukcji, bo upadek warsztatu jest klęską ogółu, warsztatu nie tylko przemysłowego, ale przedewszystkiem rolniczego.**

W każdym razie muszę wskazać, że **Rząd zastosowując środki dla ochrony konsumentów dla utrzymania cen na pewnym poziomie, dla powstrzymania ucieczki z Polski zbóż chlebowych,** jednocześnie zrobił duży wysiłek, by ulżyć rolnikowi, do którego nie był obowiązany wcale, a który był połączony z pewnem ryzykiem, mianowicie z ryzykiem, bo pewności nie miał, czy Sejm uzna jego postanowienia za legalne i uchwali teraz w dodatkowym budżecie te wydatki, które już zostały dokonane.

Ale najważniejszą rzeczą, która jest wynikiem nieurodzaju, jest

kolosalny przewrót cen,

jaki nastąpił. **Ceny na produkty rolne podniosły się o 100, ceny żywności o 60 proc.**

Jest to ogromny przyrost, jeśli się zważy, że złoty ani drgnął.

Na podstawie cyfr wykazuje premjer, **że rolnik nie może mówić, iż całokształt życia gospodarczego przesilił się na jego niekorzyść.** Nieurodzaj dokucza rolnikowi. Jest to klęska, która jego dotyka, ale stosunek ten przeniósł się w ten sposób, że roczna ilość produkcji w rolnictwie dziś już nie jest droższa niż była przed wojną. To stanowi do pewnego stopnia pociechę. Nieszczęściem jednak było to, że

drożyzna produktów rolnych zahamowała tę dobroczynną ewolucję, na którą wstąpiliśmy w maju i czerwcu, a która miała doprowadzić do stanienia wszystkich produktów.

Porównując stosunek ten w Polsce i w Niemczech, dochodzi premjer do wniosku, że **zmarnowaliśmy trzy miesiące w zakresie obniżenia cen innych towarów, a podwyżka cen żywności, powstrzymała rozpoczynającą się u nas, lecz słabszą niż w Niemczech ewolucję ogólnego obniżenia.** Przez to wyłoniły się przed nami nowe zagadnienia, których nie mieliśmy trzy miesiące temu. Rząd celem wstrzymania drożyzny nie tylko rolnej, ale ogólnej wprowadził szereg **ulg podatkowych,** o których poprzednio nie myślał, starając się przyjść z pomocą eksportowi i wszedł na drogę **regulowania wysokości cen drogą taryf celnych.** Najskuteczniejszem bowiem oddziaływaniem na drożyznę jest **polityka celna.** Zapoczątkowaną drogą Rząd zamierza iść dalej, by drożyźnie tamę naturalną położyć.

Z ogólnego kryzysu gospodarczego wynikł

wzrost liczby bezrobotnych.

Z początkiem września dosięgła liczba bezrobotnych 160.000. Jest to **liczba niepokojąca,** bo połowa bezrobotnych, to robotnicy wykwalifikowani, wśród nich robotnicy górnośląscy.

W związku z zagadnieniem bezrobocia stoi **zagadnienie emigracji sił robotniczych z kraju.** Jest to objaw chorobliwy, który należy opanować.

Rząd przeciwdziałając bezrobociu wykonuje ustawę o bezrobotnych w ten sposób, że zdecydował się **letnie miesiące potraktować ulgowo,** tj. nie zaliczyć ich do tych, które według ustawy zatamowałyby w tym czasie bezrobotnym prawo do zasiłków. Rząd przedłuża w ten sposób okres dla wypłaty zasiłków. Wymaga to wstawienia wydatków sześciu miljonów złotych na te najbliższe miesiące.

Poza tem przychodzi **Rząd z pomocą miastom w postaci zaliczek na inwestycje miejskie, aby zatrudnić bezrobotnych.**

Następnie przechodzi premjer do omówienia

kryzysu walutowego

i stwierdza, iż Rząd uczynił wszystko dla **zaradzenia lichwie pieniężnej i ulżeniu brakowi środków obrotowych.** Poza tem postanowił Rząd ulokować wolną swą gotówkę w bankach państwowych dla zasilenia kredytów życia gospodarczego. W ten sposób **ulokował Rząd w różnych terminach przeszło 40 miljonów złotych,** wychodząc z założenia, że wprawdzie w żadnej ustawie nie jest powiedziane, by środki podatkowe można było lokować, lecz nie jest również powiedziane, by nie wolno było tego czynić. Premjer będzie rad, jeżeli raz ta sprawa będzie wyjaśniona. Pojęcie lokaty pieniądza traktuje Rząd bardzo serjo, uważając ją za krótkoterminową, która ma być w okresie danego roku zwrócona.

Na drogę wyciągania od skarbu pieniędzy pod nazwą pożyczek Rząd bezwarunkowo nie pójdzie, choćby miał do czynienia z największymi żalami i naciskiem. Rząd wydał **rozporządzenie o obowiązkowej stopie procentowej.**

Dalszym krokiem Rządu na drodze polityki kredytowej było oddziaływanie na instytucje kredytowe w kierunku **fuzjonowania się i zmniejszania kosztów administrowania.** Niestety w tym względzie **nie może Rząd poszczycić się dodatnimi rezultatami.**

Wysiłek ministra skarbu polegał na tem, by Polska mogła obejść się bez kredytów zagranicznych, lecz produkcja kraju wykazuje tak wielkie zapotrzebowania pożyczkowe, że

temat pożyczki zagranicznej musi być uważany za jedno z najpoważniejszych zagadnień.

Kredyt zagraniczny potrzebny jest nie Rządowi, lecz życiu gospodarczemu Polski.

Rząd stwarzając Bank Gospodarstwa Krajowego, **zainicjował akcję w kierunku uzyskania zagranicą kredytów dla naszego przemysłu i rolnictwa.** W tym względzie dużo uczyniono. **Zakończono starania o kredyt 10 miljonów dolarów na inwestycje miejskie,** na roboty budowlane mające na celu uzdrowienie warunków sanitarnych miejskich i ułatwienia życia przemysłowego w miastach.

Obok tych inwestycyj Rząd na pierwszym planie stawia **inwestycje kolejowe,** w pierwszym rzędzie **budowę nowych linij, przedewszystkiem linji przecinającej południową Polskę i łączącej zagłębie węglowe z połąciami całej Polski.** Budowa tej linji jest ustalona. Prace będą w roku przyszłym podjęte przy pomocy kredytów zagranicznych.

Obecnie największe **wysiłki są czynione celem uzyskania kapitału zagranicznego na umożliwienie ruchu budowlanego, bo tylko kapitał zagraniczny umożliwi wielką akcję budowlaną, na którą Polska dawno czeka, która jest jedną z najpilniejszych potrzeb.**

Premjer przechodzi następnie do omówienia

polityki kredytowej Banku Polskiego,

która była **silnie krytykowana jako zbyt ostrożna.** Stwierdzić należy, że Bank, który ma 60 parę proc. pokrycia w złocie z tego jedna trzecia jest w złocie, a dwie trzecie w walutach obcych, Bank, który sobie za cel postawił, by mieć netto około 200 m., a ma przeważnie więcej niż 200 m. w dewizach obcych, ten Bank jest największą potęgą walutową Polski. Rzeczą ministra skarbu jest tak panować nad śrubą podatkową, by nigdy podatnik nie mógł się zjawić z większą ilością złotych, za które żąda dolarów od Banku Polskiego, niż ilość towaru, który ma Bank Polski do sprzedania. Polityka Banku Polskiego powinna być twarda i przezorna.

Nikt nie powinien zazdrościć Niemcom, że dostają 800 miljonów na życie gospodarcze, a Polska większej pożyczki nie dostała. **Warunki, pod którymi Niemcy dostali pożyczkę, są nader ciężkie.**

Trzy są sposoby szybkiego radykalnego zażegnania kryzysu gospodarczego: pierwszy, to

dopuścić do inflacji.

Tego nie uczynimy.

Drugi, to **przenieść cały ciężar na jedną tylko warstwę,** tj na robotnika, tego nie możemy zrobić.

Wreszcie możemy

błagać obcej pomocy,

i na tę drogę nie wejdziemy.

Mam przeświadczenie, powiedział premjer, że Polskę stać, by nie skusić się na żaden z tych medykamentów. **Najlepsze są te medykamenty, które działają stopniowo i przez to gruntownie leczą, nie doryw-czo.**

Jako objaw nader korzystny, wymienia premjer

koleje państwowe.

Potrafiły one uzdrowić budżet, a od 1 listopada mogą czynić inwestycje z własnych dochodów. Koleje przetrwały najgorsze miesiące i doczekały się dobrych miesięcy, co jest oznaką, że tak być musi we wszystkich dziedzinach. Polska musi przetrwać nieurodzaj tego roku, by na przyszłość stać się silniejszą, musi zastosować się do pewnych konieczności twardych. By było łżej, polityka gospodarcza musi być systemem rządu i społeczeństwa jednocześnie.

W aparacie państwowym dokonano

znacznych redukcyj,

usuwając niepotrzebny balast sił, ale całe życie gospodarcze musi to samo zrobić, muszą to zrobić instytucje społeczne, tylko przez łączny wysiłek aparatu rządowego i całego społeczeństwa będzie można naszej polityce gospodarczej nadać prawdziwie skuteczny kierunek.

Polityka gospodarcza w ciągu najbliższego okresu, to jest w ciągu ostatnich miesięcy roku 1924 i w roku 1925 wysuwa się na czoło wszystkich naszych spraw państwowych.

Premjer przechodzi następnie do scharakteryzowania samego

preliminarza budżetowego,

którego **wysokość wynosi 1981 miljonów, to jest o 15 proc. więcej na rok 1925, niż w budżecie na rok 1924.** Lecz cyfra budżetu na rok 1924 nie wynosi 1592 miljonów, gdyż do tego dołącza się budżet dodatkowy w sumie 124 miljonów, czyli że **budżet tegoroczny wyraża się w sumie 1717 miljonów.** Budżet przyszłoroczny skonstruowany jest na tem, że ostatnie miesiące br. wzięte za miarodajną oznakę, iż budżet tegoroczny daje podstawę do opierania przyszłorocznego na doświadczeniach tegorocznych.

Stąd pochodzi to, że Rząd występuje z dodatkiem do budżetu tegorocznego, z budżetem dodatkowym. Gdyby Rząd nie był w możności, nie występowałby z tym budżetem. Jeżeli występuje, to **widocznie jest z czego pokryć ten wydatek.** Dodatkowy budżet będzie pokryty z **nieprzewidzianych wpływów pożyczki dolarowej i częściowo z pożyczki włoskiej** przyznanej na monopol tytoniowy, a nie wyczerpanej na ten cel. **Dochody z bilonu** zostały przez komisję budżetową **obliczone w sumie mniejszej, niż ten dochód wy-**

nosi, gdyż nie potrzebowaliśmy bilonem wykupywać marek polskich.

Porównując obciążenie wsi i miast premjer dochodzi do wniosku, że **zdolni bylibyśmy płacić większe podatki**, ale stosunki finansowe, kredytowe i gospodarcze są tego rodzaju, że **zła byłaby polityka, któraby szła zbyt daleko w kierunku zwiększenia ciężarów podatkowych.** Jeżeli więc budżet na rok 1925 nie ma szukać źródeł równowagi w zwiększeniu podatkowego, to tem silniej należy podkreślić rys charakterystyczny tego budżetu:

oszczędność.

Wiele oszczędności osiągnięto przez redukcje personalne. Wysiłek oszczędnościowy w kierunku personalnym, jaki uczynił Rząd w ciągu półtora roku, wyraża się w cyfrze

58.000 osób zredukowanych.

Wysiłek ten podyktowany koniecznością, jest duży, ale mimo to w jednej dziedzinie nie nastąpiła redukcja, lecz zwiększenie personalu o 2775 osób, mianowicie **dotyczy to personalu nauczającego Ministerstwa oświecenia.**

Jeżeli budżet roku 1925 leży się z koniecznością oszczędzania, to jednak jest to budżet, w którym nie rezygnujemy z poprawy tych dziedzin, które najwięcej powinny leżeć nam na sercu. Premjer wymienia dziedzinę **szkolnictwa i reformy rolnej** i porównuje wydatki na szkoły w Królestwie różnych rządów zaborczych z tem, co Rząd polski przewiduje na ten cel, by wykazać, jak wiele na ten cel Rząd polski poświęca. Okazuje się, że na oświatę Rząd wydaje więcej, niż otrzymuje ze wszystkich podatków.

Mimo świadomości ciężkich warunków Rząd **do budżetu na reformę rolną wprowadza** sumy znacznie przekraczające dotychczasowe, bo jest przekonany o konieczności zapoczątkowania już w roku przyszłym reformy rolnej. Również **w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej są odpowiednie fundusze**, konieczne, by polityka socjalna Rządu zawsze równomiernie traktowała dwie dziedziny: pomoc dla drobnych rolników i robotników.

Premjer omawia następnie

sposoby umożliwiające zachowanie równowagi budżetowej,

zwłaszcza wobec konieczności płacenia większych pensyj urzędnikom i wskazuje, że najlepszym środkiem technicznym dla opanowania sytuacji w roku 1925 będzie ten, który z powodzeniem był stosowany w roku 1924, to jest t. zw. **budżet miesięczny, wszystko przewidujący i umożliwiający zachowanie równowagi budżetowej.** Kończąc oświadczył premjer:

Każdy obywatel spełnia swój obowiązek w swoim zakresie. **Naczelnym obowiązkiem Rządu jest nie dopuścić, żeby złoty się zawahał,** strzedz złotego, jako największego dobrodziejstwa, a po drugie stworzyć równowagę budżetową, by pierwsze dobrodziejstwo było trwałe, jako konieczność sama w sobie. To są bezwzględne obowiązki Rządu. Ale bezwzględnem obowiązkiem Rządu jest **poparcie społeczeństwa w walce z jego bolączkami: drożyzną, bezrobociem, zastojem, brakiem kredytów, drożyzną kredytu. To jest obowiązkiem Rządu.**

KONIEC POSIEDZENIA.

Po przemówieniu premjera na sali rozległy się wśród posłów żywe oklaski.

Marszałek oznajmił, że czwartek, piątek i sobota bieżącego tygodnia są zarezerwowane dla obrad klubów i posiedzeń komisyjnych.

Plenarne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 16.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektów ustaw oraz rozprawy nad exposé premjera i nad budżetem.

Po odczytaniu interpelacji posiedzenie zamknięto.

Uroczystości Sienkiewiczowskie.

Przejazd przez Wiedeń.

Wiedeń. 23 bm. Pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza przybył dziś o godz. 6.30 rano na dworzec w Huetteldorfie, skąd wagony z trumną skierowano koleją obwodową na dworzec Franciszka Józefa.

O godz. 9 odprawił ks. Gecewicz w kościele polskim na Rennweg uroczyste nabożeństwo żałobne, na którem zjawiła się bardzo licznie kolonja polska, oraz przedstawiciele poselstwa czeskiego i jugosławiańskiego. Główna uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.30 w hali dworca Franciszka Józefa. Po pokropieniu zwłok przybyły z Warszawy poseł hr. Lasocki złożył na trumnie wieniec imieniem poselstwa polskiego w Wiedniu. Poza tem złożyli wieńce: Przedstawiciele stowarzyszeń polskich w Wiedniu, reprezentant poselstwa węgierskiego hr. Szapary, przedstawiciel tow. im. Petoefiego w Budapeszcie, austr. minister spraw zagranicznych Gruenberg, minister oświaty Schneider i b. kanclerz Cchober, oraz przedstawiciel stow. dziennikarzy „Concordia" dr. Wengraf i przedstawiciel niemiecko-austrjackiego stow. literatów. Przemówienia wygłosili: p. Twardowski, przewodniczący stowarzyszenia „Ojczyzna" Łoboz, prezes stow. robotn. „Siła" Gomólka, p. Libicki i przedstawiciel „Concordji" dr. Wengraf. Końcowe przemówienie wygłosił p. Twardowski.

O godz. 1.30 pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza wyjechał w kierunku granicy czeskiej.

WIENIEC M. KRAKOWA NA POGRZEBIE SIENKIEWICZA.

Na pogrzebie H. Sienkiewicza w Warszawie złożyć ma delegacja krakowska wieniec na trumnie H. Sienkiewicza imieniem miasta. Na szarfach biało-niebieskich i czerwono-białych zamieszczony będzie napis: „Kraków — Sienkiewiczowi".

WYDZIAŁ KATOL. ZWIĄZKU POLEK.

Z powodu uroczystości pogrzebowych H. Sienkiewicza zaprasza Wydział swoich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnem, które się odbędzie w katedrze na Wawelu dnia 25 bm. o godz. 9 rano.

Czytelnia Związku przy ul. Szczepańskiej 5 w godzinach porannych będzie zamknięta, a o godz. 6 po poł. tamże odbędzie się odczyt p. A. Świderskiej o „Sienkiewiczu".

KU CZCI HENRYKA SIEKIEWICZA

odbędzie się w Kollegjum wykładów naukowych w poniedziałek 27 bm. Wieczór z współudziałem prof. J. Wiśniowskiego oraz art. dram. teatru im. Słowackiego Hel. Buczyńskiej i Tad. Białkowskiego. Początek o godz. 7 wieczór.

ZWOLNIENIE DELEGACYJ OD PODATKU HOTELOWEGO.

Z Warszawy telefonują nam: Magistrat warszawski zwolnił od podatku hotelowego wszystkich delegatów przyjeżdżających do Warszawy na uroczystości związane ze sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza.

Program uroczystości pogrzebowych w Warszawie.

Warszawa. (PAT). Pisma donoszą: **Pociąg ze zwłokami Henryka Sienkiewicza** przybędzie do Warszawy **w sobotę późnym wieczorem.** Cała spowita w kir poczekalnia dworca głównego przemieniona zostanie na **kaplicę, gdzie na katafalku spoczną zwłoki.** Warta honorowa stanie przy trumnie. U wejścia na dworzec przyjazdowy od Alei Jerozolimskich wzniesiony zostanie wielki ołtarz.

W niedzielę na godzinę przed ekspertacją **wystawiona będzie trumna**, przy której pełnić będzie straż warta honorowa.

Uroczystości niedzielne rozpoczną się **o godz. 2.45** przemówieniem marszałka **Trąmpczyńskiego,** poczem zwłoki zostaną zdjęte z katafalku i przeniesione na karawan. **Kondukt pogrzebowy wyruszy o godz. 3-ej.**

Orszak pogrzebowy prowadzony będzie przez **wyznaczonych komendantów** z mistrzem ceremonji panem **Emiljem Bauerem** na czele, przejdzie od dworca głównego przyjazdowego **Alejami Jerozolimskiemi, Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem, Placem Zamkowym i Świętojańską do Katedry.** Delegacje organizacyj biorące udział w pogrzebie ustawia komendanci orszaku, według specjalnie opracowanego programu. Kondukt zatrzyma się w chwili, gdy karawan dotrze przed pomnik **Mickiewicza, gdzie wygłosi przemówienie pan Prezydent Rzeczypospolitej.**

Walka z Kościołem we Francji.

Paryż. (PAT.) Komisja finansowa izby postanowiła 20 głosami przeciw 12 głosom **skreślić kredyty na ambasadę francuską przy Watykanie,** zaś 20 głosami przeciw 3 odrzuciła wniosek Bokanowskiego, domagający się kredytu w wysokości 100.000 franków na ambasadę w Moskwie. W myśl uchwały kredyt ten będzie uchwalony dopiero wtedy, gdy rząd francuski sam zaproponuje przywrócenie ambasady francuskiej w Moskwie.

Paryż. (PAT.) Pisma paryskie piszą o wczorajszej konferencji Herriota z nuncjuszem wskazują na wiadomość podaną przez „Information", według której **Papież mimo swego pojednawczego stanowiska jest gotowy podjąć energiczną walkę na wypadek, gdyby konflikt z Francją miał się zaostrzyć.** Dzienniki zaznaczają przytem, że istnieć ma zamiar zamianowania nuncjusza dla Konstantynopola i dla Chin celem załatwienia protektoratu Francji nad katolikami na bliskim i dalekim Wschodzie.

KLĘSKA LEWICY W NORWEGJI.

Chrystjanja. (PAT.) Wybory do parlamentu norweskiego odbyły się tu wczoraj. W okręgach Chrystjanji 85 proc. wyborców wzięło udział w wyborach. Szczegółowe rezultaty nie są jeszcze wiadome, można jednak wnioskować, że **partje konserwatywna i chłopska osiągną kosztem stronnictw lewicowych większą ilość mandatów, aniżeli w ostatnich wyborach.** Niezależni komuniści otrzymają zapewne tę samą ilość mandatów co poprzednio. Tak zwani komuniści stracą prawdopodobnie część swych mandatów. Kandydaci partji, popierających prohibicję uzyskają znaczną ilość mandatów.

CENY PASZPORTÓW.

Warszawa. (AW.) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie normujące przepisy paszportowe i ustalające cenę paszportu zagranicznego normalnego na 100 złotych. Paszporty ulgowe i bezpłatne będą wydawane na zasadach dotychczasowych.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Wczoraj robotnicy budowlani powrócili do pracy, jakkolwiek rokowania z pracodawcami nie są jeszcze ukończone.

MNOŻNA DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (AW.) Mnożna dla urzędników na 1-3 listopada ustaloną została na 41 groszy. Oznacza to zwyżkę o 8.3 proc. w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Dzień polityczny.

DYSKUSJA NAD EKSPOSE GRABSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszym konwencie seniorów postanowiono, że w dyskusji nad ekspose premjera Grabskiego weźmie udział tylko jeden kolejno mówców. Dyskusja potrwa trzy dni.

POS. THUGUTT NIE WRÓCI DO „WYZWOLENIA"

Warszawa. (AW.) Wczoraj w Wyzwoleniu zastanawiano się nad wyborami przedstawiciela do komisji administracyjnej na miejsce Thugutta, który — jak donosi „Kurjer Poranny" nie ma zamiaru powrócić do Wyzwolenia.

WSPÓŁPRACOWNICY „RZECZYPOSPOLITEJ" OPUSZCZAJĄ TO WYDAWNICTWO ZAKUPIONE PRZEZ KORFANTEGO.

Warszawa. (AW.) Współpracownicy „Rzeczypospolitej" ogłaszają list, stwierdzający, iż wobec tego, że poseł Stroński uchylił się od prowadzenia „Rzeczypospolitej" po zakupieniu jej przez Korfantego i wobec tego, że tranzakcja sprzedaży i kupna stwarza nowe zależności prasy oparte na przekonaniach, współpracownicy jednomyślnie usuwają się z wydawnictwa.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

LEGALIZACJA GIEŁDY WE LWOWIE. Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu złożony został projekt statutu giełdy zbożowo-towarowej we Lwowie, z prośbą o zalegalizowanie go i przeprowadzenie giełdy lwowskiej na uprawnienia wynikające ze statutu polskiego. Jednocześnie wniesiono do Ministerstwa Skarbu w tym samym celu projekt statutu giełdy pieniężnej we Lwowie. Jak się okazuje, giełdy te działały dotychczas łącznie i na zasadzie statutu zatwierdzonego jeszcze przez władze austrjackie. Legalizacja tych giełd i przejście na statut polski wprowadzi równocześnie pewne zmiany w samym systemie organizacji tych giełd. Jako jeden z punktów przejawiającej się różnicy — między austrjackim statutem a polskim — wskazać można, iż w skład giełdy pieniężnej, według statutu polskiego, z obowiązku wchodzić muszą wszystkie posiadające koncesje na banki, kantory wymiany etc.

Groźne przesilenie w Zagłębiu Dąbrowskiem w Łodzi i w Bielsku

(Od korespondenta „Gońca Krak.")

Warszawa, 23 października.

W obecnej chwili w najważniejszych ośrodkach przemysłowych **w zagłębiu węglowem, Łodzi i Bielsku toczą się od dłuższego czasu petraktacje przedstawicieli Związków robotniczych z przedstawicielami Zrzeszeń przemysłowych, na temat polepszenia płac robotniczych.**

Dotychczas narady te nie dały robotnikom żadnych rezultatów. Niezadowolenie warstw pracujących z jednej strony z powodu wzrastającej drożyzny, z drugiej zaś ze względu na przeżywany gazez przemysł tych ośrodków kryzys gospodarczy, istotnie trudne jest do zaspokojenia.

Z przewlekających się konferencyj widać, że robotnicy zdają sobie sprawę z obecnego położenia i **nie podejmują akcji strajkowej, jako w obecnym momencie nie groźnej dla przemysłowców.**

I tak w Bielsku na żądanie robotników podwyższenia płacy o 15 procent **przemysłowcy zaofiarowali 5 procent.** W Zagłębiu Dąbrowskiem domagania się robotników przywrócenia płac lipcowych nie dały rezultatów, gdyż **przemysłowcy płace te w związku z konjunkturą zmniejszyli o 5 procent.** Również i w **Łodzi żądania 15 procent dodatku spotkały się z odmową przemysłowców,** którzy tutaj wogóle nie zgodzili się na żadną podwyżkę.

Demonstracyjny strajk jednogodzinny

pracowników umysłowych w Łodzi.

Łódź. (AW). Wczoraj o godz. 11-tej przedpołudniem **w biurach instytucji handlowych, prywatnych, bankach, magistratu, gazowni, elektrowni i innych instytucji użyteczności publicznych pracownicy biurowi zawiesili pracę na godzinę.** Jako dzień strajku wybrano celowo dzień otwarcia Sejmu. **O godz. 12-ej pracę wznowiono,** a komisje międzyzwiązkowe wysłały depeszę do marszałka Sejmu. Rataja, **z żądaniem wszczęcia przez Sejm akcji pomocy dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy.**

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

Co Anatol France sądził o kobiecie?

Aforyzmy z pism wielkiego pisarza.

Kobieta nowoczesna jest indywidualistką: występuje ona przeciw tradycji i usiłuje podważyć starą budowę społeczną. Jest anarchistką. A ten bunt istoty, której pokorę i posłuszeństwo uświęciły wieki, wydaje się czemś strasznem.

* * *

Wyzwoliwszy siebie wyzwolił także mężczyzna kobietę. Żądania nowoczesnej Ewy zrodzone w duchu jej Adama, który pewnego dnia znudził się niewolą i zerwał okowy. Jego towarzyszka nie odkrywa nowych lądów: zdąża tylko za nim ku wolnym przestrzeniom, które zdobyły jego silne ramiona.

* * *

We wszystkich czynach nowoczesnej kobiety uwidacznia się przelewający się poza brzegi indywidualizm, a ten suggeruje jej tyranizującą wolę życia. Przyszła, gdy zmierzch tradycji nastał i przyniosła z sobą jasny promień słońca. Jej młody materjalizm jest racjonalny. Hygiena i sporty czynią jej ciało silnem i odpornem wobec chorób i szybkiego starzenia się. (Co tak szpeci dawniejsze typy kobiet!) Z duszy jej zniknęły ponure mgły. Nie jest to już słabe i bezwolne stworzenie.

* * *

Troska, aby zachować fizyczną piękność, jest u nowoczesnej kobiety tak samo usprawiedliwioną i chwalebną, jak była u atlety w epoce antyku zwłaszcza, jeśli utrzymaną zostaje w linji ogólnego postępu i przyczynia się do poprawy rasy.

* * *

To usilne dążenie nowoczesnej kobiety, aby zwyciężyć czas, kryje w sobie coś bardzo chwalebnego, a mianowicie: tęsknotę, by rozszerzyć intelektualną i moralną egzystencję.

* * *

Dzisiejsza kobieta utraciła wiele z swego uroku wieczystej kobiecości. Ale w tej walce społecznej o swe prawa zdobyła nowe wartości jako człowiek.

* * *

Zniknęła czarowna wróżka, djablica lub anioł; typy te są teraz coraz rzadsze wśród kobiet. Za to mężczyzna zyskał w kobiecie dzielną towarzyszkę i pomocnicę w pracy zawodowej i społecznej.

Ze stolicy Polski.

P. KORFANTY WŁAŚCICIELEM „RZECZYPOSPOLITEJ". P. Korfanty podczas pobytu w Szwajcarji nabył od Paderewskiego większość udziałów dziennika „Rzeczypospolita", który wychodzić nadal będzie w duchu narodowym i chrześcijańskim.

WIELKI HOTEL OFICERSKI. Na Żoliborzu został już otwarty wielki hotel oficerski, zawierający 100 pokojów mieszkalnych, wielką salę balową, jadalnię, czytelnię, bilardy i 46 wanien.

WARSZAWSKA SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH otrzymała prawa wyższej uczelni, przedłużając okres nauki na trzy lata.

ZWIĄZEK KSIĘGARSKI organizuje w połowie listopada br. jarmark połączony z wystawą książek dla publiczności.

POWRÓT WICEWOJEWODY WARSZAWSKIEGO. W dniu 21 bm. powrócił do Warszawy wicewojewoda warszawski, p. Zygmunt Boczkowicz i objął urzędowanie.

INTERWENCJA POLICJI W SPRAWACH MIESZKANIOWYCH. W ostatnich czasach zdarzyły się wypadki niewłaściwej interwencji organów policyjnych przy zatargach mieszkaniowych. Ponieważ Komisarjaty przyjmowały niejednokrotnie za dostateczną podstawę do działania interwencyjnego ustne zameldowanie jednej ze stron bez uprzedniego szczegółowego i wyczerpującego zbadania istoty sprawy, wyższe władze policyjne wydały w tym kierunku specjalne zarządzenia. Równocześnie zwrócono uwagę, że policja we wszelkich zatargach mieszkaniowych powinna działać z jaknajwiększą oględnością, a w razie posiadania wątpliwości, winna zwracać się o decyzje do władz prokuratorskich.

IMPORT MĄKI RUMUŃSKIEJ. Ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało szereg zgłoszeń młynów besarabskich, zajmujących się eksportem mąki. W nadesłanych ofertach podane są ceny, i tak cena mąki pszennej prima Lux wynosi 14.25 lejów — za 1 kg. franco, duplikat Kiszyniów lub 18.10 lejów za 1 kg. franco polski duplikat Czerniowce z cłem wywozowem. Należy zaznaczyć, że cło wywozowe wynosi od wagonu (10.000 kg.) 28 leji płatnych w walucie efektywnej. Innych ograniczeń eksportu niema.

STRAJK BUDOWLANY. Przewlekający się strajk robotników budowlanych w Warszawie trwa w dalszym ciągu. Prowadzone pertraktacje między obu zainteresowanemi stronami nie dały dotychczas rezultatów. W związku z tem, sprawa załatwienia zatargu w przemyśle budowlanym, przekazaną została głównemu inspektorowi pracy, p. Klottowi, który w dniu 22 bm. zaniejował podjęcie pod swem przewodnictwem narad w celu zlikwidowania szkodliwego strajku.

Hołd Szwajcarii Sienkiewiczowi.

PRZEMÓWIENIE P. GONZAGUE DE REYNOLD
Profesora Uniwersytetu w Bernie.

Podczas manifestacji powitalnej zwłok Sienkiewicza w Bernie, w której brali udział przedstawiciele poselstw zagranicznych i szereg wybitnych osobistości szwajcarskich, wygłoszono szereg przemówień, z których na przytoczenie w całości zasługuje następująca mowa profesora Uniwersytetu w Bernie, p. Gonzague De Reynold:

Umarli są bardziej żywymi od żyjących. Ten okrzyk mimowoli wyrywa się z piersi, gdy myślę o powrocie Henryka Sienkiewicza do jego Odrodzonej Ojczyzny. Od dzisiejszego wieczoru królewski gościniec rozpostrze się przed jego trumną, jakby przed wozem triumfalnym od stolicy do stolicy aż do serca Polski. Początek tego gościńca znajduje się tu między jeziorem i górami. Apel wyryty na kolumnie w Rapperswilu, gdzie biały orzeł schronił się przed czarnymi orłami, apel Polski do sprawiedliwości Boskiej i sprawiedliwości świata wysłuchany został przez Boga i przez cały świat i sprawiedliwości stało się zadość.

Lecz strzeżmy się przed zbytnim mesjanizmem. Ten, którego ciało nas opuszcza, chociaż imię wyryte w marmurze nam pozostaje, należał do innego pokolenia, niż pokolenie romantyków. Rzeczywistość w historji oraz doświadczenie, które było doświadczeniem całego narodu, wzmocniły, określiły i ustaliły ducha Sienkiewicza. Rodzaj pisarski, przez niego obrany, to nie była już poezja, lecz powieść, która wymaga przedewszystkiem obserwacji życia. Rodzaj ten wznosi on w literaturze polskiej na takie wyżyny, których my, cudzoziemcy, nie możemy sobie nawet przedstawić, gdyż chodzi tam przedewszystkiem o styl, a my jesteśmy zmuszeni do czytania Sienkiewicza w przekładzie. Wiemy jednakże, iż jest on jako prozaik jednym z pierwszych w jego trudnym języku. Rozwinąć zaś język, oczyścić go, uczynić bardziej giętkim, wzbogacić, to wielki czyn narodowy, gdyż przez to duch całego narodu staje się żywszym, stalszym, bardziej jasnym i promieniuje naokół. Bez wielkich pisarzy, bez mistrzów języka panowałby zamęt w słowach, a w konsekwencji i w rzeczach, które te słowa wyrażają: życie społeczne i moralne narodu stawałoby się bardziej ubogiem.

Jest to zasada, którą należy przypominać w tym okresie wulgarności języka i zamętu umysłów. Lecz jakże olbrzymie znaczenie miała ona dla Polski, gdy Sienkiewicz pisał swoje dzieła. Wówczas prześladowany, wyklęty przez Rosję i Prusaków, język polski nie miał żadnego prawa egzystencji. Nie był on już i nie był jeszcze językiem państwowym. Był on tylko językiem narodu i to narodu rozczłonkowanego. Lecz właśnie wskutek rozbiorów jedynie język mówił o jedności Polski i tylko język wyrażał jej duszę. Stał się on bardziej świętym niż kiedykolwiek. Utrzymywać go, bronić i sławić, znaczyło to stwierdzić, że pomimo wszystko, bez względu nawet na czas, ta Polska pozostawała narodem.

Oto dlaczego sława, która otoczyła Sienkiewicza po ogłoszeniu „Quo Vadis", opromieniła również jego kraj, przypominając, iż naród, zdolny do wydawania tak wielkich dzieł, ma prawo do samoistnego politycznego istnienia. Posiadać bowiem literaturę, to znaczyło posiadać umysł, mieć duszę. Raz jeszcze Polska zjawiła się jako dusza, która domagała się dla siebie ciała. Lecz „Quo Vadis", mimo całej swej wartości, nie było jeszcze dziełem, w którem genjusz Sienkiewicza współdziałał z genjuszem narodu. Są jeszcze powieści psychologiczne i są powieści historyczne. Budząc z uśpienia przeszłość Polski, wspominając bohaterskie walki i zwycięstwa, odniesione nad najeźdźcami, Sienkiewicz, który przedstawił w literaturze wielkie tętniące życiem obrazy, grające barwami z przewagą szkarłatu, obrazy Matejki, umiał obudzić pamięć, ożywić energję, wzmocnić entuzjazm swoich współrodaków w godzinie zwątpienia i wyczerpania, w godzinie, gdy młode umysły szukały schronienia w indywidualizmie, pozbawionym dogmatów i woli. Jego zbrojni rycerze ze skrzydłami u ramion, zwyciężający żelazem i krwią, przyszli zadąć w róg i rozwinąć swe sztandary nad narodem, który, nie widząc nic na widnokręgu, zaczynał wpadać w rezygnację i zasypiać.

A teraz pozwólcie mi w imieniu szwajcarskich pisarzy złożyć hołd Henrykowi Sienkiewiczowi. Historja Polski, od czasu rozbioru aż do jej odrodzenia, rola Sienkiewicza w tej historji oraz misja, którą wyznaczyli sobie wszyscy pisarze i wszyscy artyści Polski, stanowią dla Szwajcarji pouczenie. Nie darmo bowiem kraj ten dawał schronisko tylu Polakom, Sienkiewiczowi i Kościuszce, nie wymieniając innych wielkich serc, które biły tu wspólnie z naszemi sercami. Pouczenie, o którem mówiłem, wyraża się w tem, że ani tak zwane interesy ekonomiczne, ani sama wola polityczna i przywiązanie do danego ustroju nie wystarczając do stworzenia narodu. Naród jest dziełem Boga, dokonanem we współpracy z ludźmi, jest to słowo, które stało się ciałem. Naród jest to duch, a wy wiecie, kto są ci, którzy własnowolnie, świadomie dają temu duchowi formę, rytm i słowo. Może się zdarzyć, iż burza zwali dom, że barbarzyńcy rozniosą ognisko. Lecz wystarczy, aby historyk, powieściopisarz, muzyk, malarz lub poeta pochylił się i podniósł w dłoni zarzewie tego ogniska, pokryte popiołem i tchem swym zarzewie ożywił. Wówczas na wszystkie strony wśród mroków zabłysną żagwie, których zagasić nie zdoła żadna siła na świecie.

Rzeczy wesołe.

ZŁOŚLIWOŚĆ MISTRZÓW.

Do jednego z najwybitniejszych mistrzów pendzla w Krakowie, znanego ze swej ciętości języka, zgłasza się pewna mało utalentowana dyletantka malarka z prośbą, aby ocenił jej prace i, rozkładając je przed nim, mówi:

Mistrzu, ja maluję wszystko, co widzę.

— Byłoby daleko lepiej — odpowiada mistrz — gdyby pani widziała to, co pani maluje.

———

Znakomity malarz angielski, **Reynolds**, malował raz portret pewnej damy, która, wiedząc o tem, że ma nieproporcjonalnie duże usta, ciągle je sznurowała w czasie pozowania. Artysta z początku nie reagował na to, ale wkońcu zniecierpliwiony pyta się jej:

— Jak pani sądzi, może będzie najlepiej, gdy usta opuszczę w portrecie?...

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

NIEDOSZŁE WIELKOŚCI FILMOWE.

Niesłychana popularność, jaką zdobyli rzeczywiście zdolni artyści i artystki filmowe w Ameryce, zawraca w głowach tysięcy niepowołanych wielkości, zwłaszcza kobiet. Głównem ogniskiem przemysłu filmowego jest tam Hollywood, posiadające szereg pracowni, w których są czynione zdjęcia z udziałem takich znakomitości, jak Pola Negri, Mary Pick, Lelian Giach i inni.

Setki młodych kobiet sprzedaje ostatnie suknie na koszty podróży do Hollywood. Napływ kandydatek na znakomitości jest tam tłumny do tego stopnia, że dyrektorzy wytwórni prawie siłą wypraszają je ze swoich biur.

Pomiędzy temi, które znajdują się na bruku bez środków na powrót do rodzinnego miasta, krzątają się handlarze żywym towarem. Za poradą policji, dla położenia tamy napływowi dyrektorowie na wszystkich wysyłanych kopertach z listami wybijają stempel: „Proszę powiedzieć wszystkim znajomym, by nie szukali szczęścia w Hollywood. Nie przyjmuję się wcale artystów filmowych“.

Świat kobiet.

GDY KOBIETA PRZYSIĘGNIE...

czyli

„Cavalleria rusticana“ w nowem wydaniu.

We wsi Ferte-Bernard, pod miastem Mans, we Francji, pani Garreau poprzysięgła bardzo dawno nienawiść do panny Delfiny Rottier. I ta, jak w historjach nienawiści męskich sędzia śledczy (o ile przyjdzie do niekoczynów) zaczyna od stosowania przysłowie „cherchez la femme“ celem dojścia po nitce do kłębka, tak w historjach nienawiści kobiecych trzeba podobno nieraz stosować maksymę „cherchez l'homme“.

Kiedy, jeszcze przed wojną nie ostatnią, ale angielsko-boerowską, urocze oczy panny Delfiny odwróciły od późniejszej pani Garreau niejakiego pana Filipa Moret. A choć pan Filip wkrótce przeszedł pewnego ranka na księżą oborę, późniejsza pani Gareau poprzysięgła swej rywalce zemstę. Chowała to uczucie długo w swem sercu, tak długo, że panna Delfina zdążyła dożyć 50 jesieni swego panieństwa.

Ale gdy kobieta przysięgnie...

W ubiegłą niedzielę ludność wioski Ferte-Bernard zebrana była na sumie w kościele.

Było właśnie podniesienie. Panna Delfina uklękła koło ławki. Za nią klęczała pani Garreau. Nagle ciszę przerwał łoskot tępego uderzenia, brzęk tłuczonego szkła oraz przeraźliwy krzyk kobiecy. Pani Garreau błyskawicznym ruchem dobyła z pod fałdów sukni butelkę i grzmotnęła nią z całej siły w głowę panny Delfiny.

Rzucono się na ratunek ranionej i przeniesiono ją do apteki. Panią Garreau aresztowano.

Przyprowadzona na posterunek żandarmerji oświadczyła z zimną krwią:

— Jeżeli ta wiedźma wyliże się tym razem, to niech będzie pewna, że na drugi raz zakatrupię ją bez litości na śmierć!

Nieutuloną w zemście panią Garreau przewieziono do miasta Mamers, gdzie będzie odpowiadała za usiłowanie zabójstwa z rozmysłem.

Obrońca jej będzie miał niełada zadanie udowodnienia sędziom, że nie było ani usiłowania, ani rozmysłu.

Zaś pannie Delfinie, o ile jej czaszka nie zawiedzie, nie pozostanie nic innego, jak przybranie w kwiatki hełmu strażackiego i zrobienia z niego kapelusza.

Przygotowania do Międzynarodowego Kongresu rolniczego w Warszawie w roku 1925.

Kraków, 23 października.

XII. Międzynarodowy Kongres Rolniczy odbędzie się **w czerwcu roku 1925 w Warszawie.** Spodziewany jest liczny zjazd delegatów od wszystkich państw, nadto wycieczki: angielska, belgijska i francuska.

Polskie organizacje rolnicze przygotowują obecnie Kongres. Utworzono już Komitet organizacyjny Kongresu i przygotowano program i wyłoniono Sekcje. Prezydjum Komitetu stanowią: prof. Jura, wiceprezes Małop. Tow. rolniczego, Dr Esden-Tempski, prezydent Pomorskiej Izby rolniczej, Wilkoński, prezes Centralnego Związku Kółek rolniczych. W skład Komitetu weholdzi 39 członków reprezentantów organizacyj rolniczych, Uniwersytetów i Rządu.

Ustawodawstwo społeczne.

Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.

Warszawa, 23 października.

W dniu 21 bm. odbył się w Departamencie opieki społecznej Ministerstwa Pracy **dalszy ciąg narad na temat opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.**

W konferencji tej, odbytej pod przewodnictwem dyr. Departamentu p. Szubartowicza wzięli udział również delegaci zainteresowanych resortowych Ministerstw.

Ustalany projekt nowej ustawy o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą oparty jest na wzorach ustawodawstwa zachodnio-europejskiego.

Z pod znaku Temidy.

Niezwykła pomyłka przysięgłych.

Nader ciekawa i zupełnie wyjątkowa sprawa przed Najwyższym Trybunałem w Warszawie.

Warszawa, 23 października.

W początkach marca br. przed sądem okręgowym, jako Trybunałem Sądu Przysięgłych w Wadowicach stanął włościanin Józef Gębala, lat 21, oskarżony o **zabójstwo w sposób zdradziecki i podstępny śpiącego Wojciecha Matlaka.**

Stan faktyczny sprawy przedstawia się w sposób następujący: Od wczesnej młodości, po śmierci swej nieślubnej matki, oskarżony pozostawał na wychowaniu u bezdzietnego gospodarza Wojciecha Matlaka i jego żony. W ciągu kilkunastu lat, Gębala potrafił zjednać sobie swą wychowawczynię do tego stopnia, że ta, umierając w końcu 1923 r., zapisała mu połowę swego siedmiomorgowego gospodarstwa. Z zapisem tym atoli nie zgodził się Matlak i z tego powodu pomiędzy nim a oskarżonym doszło do poważnych nieporozumień. Wkońcu Gębala postanowił zamordować swego wychowawcę. W dniu krytycznym udał się on wraz z żoną do sąsiedniej wsi w odwiedziny do teściowej. O godzinie 10-ej wieczór zaś, gdy wszyscy byli już pogrążeni w śnie — powrócił do domu wychowawcy. Przybywszy na miejsce, kazał służącej udać się na strych celem przyniesienia mu kołdry, sam zaś **chwycił stojącą w kącie siekierę i uderzył nią śpiącego Matlaka, powodując natychmiastową jego śmierć.**

Tyle o stanie faktycznym sprawy. Nadmienić jeszcze należy, że na rozprawie głównej **obrona starała się wykazać, iż oskarżony w dniu krytycznym był pijany,** co potwierdził jeden ze świadków.

Po ukończeniu przewodu sądowego, przewodniczący stawia przysięgłym pytanie. Pytanie główne: „czy Gębala winien jest skrytobójczego morderstwa“. Obrona zgłasza pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia przez przysięgłych pytania głównego. „czy Gębala winien jest zabójstwa“ (ustawa karna austr. rozróżnia morderstwo od zabójstwa: pierwsze uwarunkowane jest istnieniem premedytacji u przestępcy).

Ponadto obrona wnosi o zadanie przysięgłym pytania dodatkowego „czy oskarżony czyn pytaniem głównem objęty popełnił w stanie zupełnego pijaństwa, bez zamiaru dokonania czynu zbrodniczego“. Sąd pytanie ewentualne obrony odrzucił, zatwierdzając pytanie dodatkowe. Przysięgli po naradzie na pytanie główne o **morderstwie odpowiadają „tak“ 10 głosami** przeciwko 2 „nie“. Na pytanie dodatkowe w sprawie **opilstwa „tak“ 8-ma głosami,** przeciwko 4-em „nie“. **Sąd opierając się na werdykcie przysięgłych uniewinnia Gębalę, który natychmiast uzyskuje wolność.** W myśl par. 2 p. c. ust. karn. austr. **zbrodnia popełniona w stanie zupełnego opilstwa wykłucza karygodność czynu).**

Na sali sądowej widoczne poruszenie śród tłumnie zebranej publiczności.

I tu dopiero rozpoczyna się **niezwykłość niniejszego procesu.** Prokurator składa zażalenie nieważności, **a po sześciu dniach do prezesa sądu — stawia się zwierzchnik ławy przysięgłych wraz z przysięgłymi i oznajmia, że w werdykcie przysięgłych zaszła pomyłka,** polegająca na tem, że mimo, iż na pytanie dodatkowe w sprawie opilstwa — **przysięgli odpowiedzieli 8-ma głosami „nie“,** a 4-ma „tak“, on **pomyłkowo zapisał odwrotnie.**

W wywodzie zażalenia prokurator bierze również pod uwagę powyższe zameldowanie przysięgłych, **akcentując** najsilniej jednak sprawę **sprzeczności w odpowiedziach przysięgłych,** która winna skutkować uchylenie wyroku.

Pierwszy zabiera głos **prokurator,** który po głębokiej analizie prawniczej sprawy, zbija wywody swego młodszego kolegi z Wadowic i **prosi sąd o pozostawienie bez uwzględnienia zażalenia nieważności.**

Następnie obrońca oskarżonego adw. dr Barlach wywodzi, że **pomyłka przysięgłych jest nie do pomyślenia,** gdyż ława przysięgłych zarówno w głosach, jak w resume przewodniczącego otrzymała dostateczne wyjaśnienia co do znaczenia każdego pytania, że ponadto przysięgli nie skorzystali z prawa zażądania wyjaśnień od sądu. **Po odczytaniu zaś werdyktu nikt z przysięgłych nie protestował przeciwko rzekomej pomyłce,** to samo w większym stopniu odnosi się do momentu ogłoszenia wyroku, który był tylko konsekwencją odpowiedzi przysięgłych. W odpowiedziach przysięgłych brak sprzeczności, gdyby sąd dopatrzył się takiej sprzeczności, to nie wydając wyroku miał prawo zarządzić postępowanie sprostowawcze. Zresztą protokół o pomyłce przysięgłych, jako fakt, który ujawnił się poza rozprawą główną, nie może być przedmiotem zażalenia nieważności.

Sąd Najwyższy wyrok sądu okręgowego w Wadowicach zatwierdził. Motywy w tej nader ciekawej i zupełnie wyjątkowej sprawie będą ogłoszone za kilka tygodni.

Z ziemic Polski.

PARCELACJA MAJĄTKÓW ORDYNACYJNYCH. Ministerstwo Reform Rolnych opracowuje obecnie projekt o przejęciu na rzecz Państwa i przekazania na cele reformy rolnej majątków ordynacyjnych i innych, związanych stałemi ograniczeniami własności. Również pod kategorją tych majątków zaliczone zostały majątki fundacyjne.

PROJEKT USTAWY O DZIERŻAWIENIU GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo Reform Rolnych opracowuje projekt ustawy o warunkach dzierżawy gruntów państwowych. Majątki, stanowiące własność państwową, według projektu tego, mogą być wydzierżawiane na okres najwyżej 6-letni, z tem jednak zastrzeżeniem, że Państwu przysługuje prawo każdorazowego rozwiązania kontraktu dzierżawnego z rocznym terminem wymówienia. Wymówienie to jednak musi nastąpić przed rozpoczęciem roku gospodarczego.

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu“

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: „Legjon"

Sobota: „Romans zeszytowy".

Niedziela popoł.: „Redukcja" — wieczorem: „Romans zeszytowy".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Piątek: „Pajacyk".

Sobota popoł.: „Żółty kaftan" — wieczorem: „Pajacyk".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Piątek: „Gdy kurtyna zapadnie".

Sobota popoł.: „Dzikus" — wieczorem: „Gdy kurtyna zapadnie".

Niedziela popoł.: „Śmierć kochanków" — wieczorem: „Gdy kurtyna zapadnie"

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Niewolnica miłości", w rolach głównych Węgrzyn. Smosarska i Malicka.

Reduta: „Od mężczyzny do mężczyzny"; dramat erotyczny. Nadprogram komedja.

Sztuka: „Szał filmowy". Jeden z najlepszych filmów amerykańskich.

Uciecha: Jackie Cogan w filmie **„Niech żyje król".**

Wanda: „Księżniczka Olga". Obraz z czasów rewolucji rosyjskiej w 8 aktach.

Warszawa: „Dziewczę z karuzeli". Wielki film 10 aktowy ze stosunków wiedeńskich.

Zachęta: Joe Deebs **„Dama zawoalowana"**, dramat sensacyjny.

MUZYKA KOŚCIELNA. Chór męski semin. naucz. męskiego wykona podczas nabożeństwa za duszę śp. Henryka Sienkiewicza w kościele N. Panny Marji w sobotę o godz. 10 mszę Schoepfa z tow. trąb i organów, tudzież marsza Chopina z udziałem uczenic semin. T. S. L. pod kierunkiem prof. Fr. Konic ra.

SZÓSTA ROCZNICA OSWOBODZENIA KRAKOWA Z POD ZABORU AUSTRJACKIEGO. Dnia 31 bm. odbędzie się obchód szóstej rocznicy oswobodzenia Krakowa z pod zaboru austrjackiego.

Uroczystość rozpocznie msza św. w kościele Marjackim o godz. 10 rano. Równocześnie na placu Marjackim od strony kościoła św. Barbary ustawi się kompanja honorowa z orkiestrą.

W nabożeństwie wezmą udział: uczestnicy oswobodzenia, generalicja, korpus oficerski oraz reprezentanci władz. Po nabożeństwie ruszy Rynkiem, linją A-B i C-D pochód pod główną strażnicę wojskową, gdzie po przemówieniu prof. Pachońskiego nastąpi tradycyjna zmiana warty i wręczenie sztandaru przez prez. stow. „Gwiazdy".

W ciągu dnia odbędą się we wszystkich formacjach wojskowych i szkołach krakowskich uroczyste poranki.

DOROCZNA UROCZYSTOŚĆ TOW. IM. ŚW. RAFAŁA ARCH. odbędzie się 26 października br., tj. w niedzielę, o godz. 10 i pół rano nabożeństwo z kazaniem w kościele św. Krzyża; o godz. 4 popoł. odczyt o stosunkach społecznych a następnie pogadanka w lokalu Tow. przy ul. Zwierzynieckiej 7.

NOWY SZEF SZTABU D. O. K. Płk. sztabu generalnego, dotychczasowy szef sztabu D. O. K., Przedżymirski, odchodzi na wyższe stanowisko do inspektoratu armji. — Szefem sztabu DOK został mianowany ppłk. sztabu gen. Stanisław Kowiński.

OTWARCIE KURSU DLA URZĘDNIKÓW KAS CHORYCH. Jak się dowiadujemy, staraniem Zw. Kas chorych w Krakowie rozpocznie się z początkiem listopada zawodowy kurs dla urzędników Kas chorych, względnie dla kandydatów na tychże w okr. Zw. Kas chorych w Krakowie przy ul. Batorego 5.

PRZYJAZD KOMISJI KONTROLNEJ WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach najbliższego tygodnia przyjeżdża do Krakowa komisja kontrolna z wydziału samorządowego we Lwowie celem przeprowadzenia lustracji magistratu oraz zakładów miejskich. Kontrola obejmie zarówno funkcjonowanie aparatu administracyjnego, jak również księgi rachunkowe.

SPRAWA WYDALENIA OBCOKRAJOWCÓW ZE SKAWINY. Jak już swego czasu donosiliśmy, województwo krakowskie zarządziło wydalenie z granic Państwa Polskiego kilkunastu cudzoziemców, zatrudnionych w biurach fabryki cykorji Francka w Skawinie. Zarządzenie to spowodowane zostało nielojalnem stanowiskiem owych urzędników wobec państwowości polskiej. Na wniesiony przez nich rekurs ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło ponowne zbadanie sprawy, w następstwie czego 5-ciu urzędników fabryki (Niemców) będzie musiało opuścić granice Państwa, zaś sprawy innych jeszcze pozostają w zawieszeniu. Jak się dowiadujemy, kilku z pośród tych, nie czekając na załatwienie rekursu, opuściło Polskę, udając się do Niemiec.

ANKIETA MLECZARSKA W KRAKOWIE. We wtorek dnia 28 bm. odbędzie się w magistracie krakowskim ankieta w sprawie omówienia zarządzeń, zmierzających do skutecznego zwalczania fałszerstw mleka i jego produktów oraz w sprawie prawidłowego obrotu temi środkami. Udział w ankiecie wezmą przedstawiciele Wydziału rolniczo-weterynaryjnego województwa, Urzędu zdrowia państw. Zakładu badania środków spożywczych, Wydziału rolniczego Uniw. Jag., Małopolskiego Tow. rolniczego, Izby handlowej, Związku mleczarskiego, Zw. ziemian i policji. Na ankiecie referenci m. pracowni chemicznej przedstawią wyniki badań mleka i masła, przeprowadzanych ostatnio przez organa kontrolne na targach i po mleczarniach.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKÓW URZĘDNIKÓW SAMORZĄDOWYCH Z CAŁEJ POLSKI. W najbliższych dniach rozpoczynają się w Warszawie obrady Zjazdu delegatów związków urzędników samorządowych z całej Polski. Na zjeździe poruszane będą najaktualniejsze sprawy urzędnicze, jak pragmatyki służbowej, emerytur oraz kwestje organizacyjne. Imieniem tow. m. urzędników w Krakowie wyjeżdża na zjazd prezes Tow. st. r. magistratu p. Kubalski.

Znowu sensacyjna defraudacja w Krakowie.

Defraudantem dyr. Dr Grotowski, który sprzeniewierzył ponad 1 miljon złotych.

Kraków, 24 października.

We środę wieczorem na doniesienie Banku Cukrowniczego w Poznaniu wezwano do policji krakowskiej dyrektora oddziału **tegoż banku** na Małopolskę w Krakowie dra Żelisława **Grotowskiego.** Podczas przesłuchania wyszły na jaw tego rodzaju okoliczności, że **policja** po porozumieniu się z prokuraturą **przyaresztowała dra Grotowskiego.**

W toku śledztwa, prowadzonego przez kom. P. P. dra **Kobielę,** stwierdzono, że

Dr. Grotowski pieniądze inkasowane od kupców, z całej Małopolski za cukier poznański, przywłaszczał sobie, zamiast odprowadzać je do kasy.

Manipulacje te trwały już **od marca ubiegłego roku.** Dyr. Grotowski za sprzeniewierzone pieniądze **prowadził wystawne życie,** a zjednawszy sobie zaufanie w szerokich kołach finansowych, począł korzystać ze znacznych kredytów.

Między innemi **nabył on niedawno kamienicę przy ul. Batorego, willę w okolicy Krakowa, oraz auto i drukarnię.** Wszystkie te nowonabyte nieruchomości dyr. Grotowski zadatkował tylko, odkładając na dalszy termin wyrównanie reszty należytości. Nadto za**kupił** dr. Grotowski najpierw udziały, a następnie **całe wydawnictwo „Kurjera Wieczornego", który już w dniu wczorajszym nie wyszedł.**

Dyr. Grotowski prowadził życie nad stan, wyjeżdżał często zagranicę: **do Francji i Anglji,** oraz wydawał często **bankiety,** pochłaniające **olbrzymie sumy.**

Przez cały dzień wczorajszy toczyło się śledztwo, przyczem dr. Grotowski był konfrontowany z urzędnikami banku, oraz osobami przez niego poszkodowanymi. W najbliższych dniach ma przybyć do Krakowa z Poznania przedstawiciel banku cukrowniczego, celem udzielenia policji pewnych wyjaśnień.

Przesłuchiwany dyr. Grotowski **przyznał się** narazie do **defraudacji około 400.000 złotych.** Afera ta wzbudziła w Krakowie olbrzymie zainteresowanie, zwłaszcza, że jest to już druga gruba defraudacja, która wyszła na jaw w ostatnim czasie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że

Dr. Grotowski zarwał szereg osób w Krakowie i okolicy na przeszło miljon złotych.

Podobno w tej sprawie mają nastąpić **dalsze aresztowania.**

TYDZIEŃ PROPAGANDOWY LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA. Wojewódzki Komitet Ligi przypomina, że w piątek 24 bm. teatry Bagatela i Operetka dochód z przedstawień w tym dniu oddają na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Byłoby nader pożądanem, aby publiczność krakowska znana z wypróbowanej ofiarności na państwowe i patrjotyczne cele tłumnie w tym dniu pospieszyła do wymienionych teatrów. Nadto przypomina się, że w sobotę 25 bm. odbędzie się o godz. 9-ej wiecz. dancing w salach Starego Teatru. Zaproszenia wydaje Komitet w swojem biurze w gmachu Województwa I. p. codziennie od godz. 4 do 6 wiecz.

Urzędnicy Elektrowni miejskiej złożyli na ręce Komitetu tytułem opodatkowania się kwotę 1344 zł.

Miejscowe Koło Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Dobczycach pod przewodnictwem lekarza dra Konrada Kozłowskiego zaprasza na zakończenie „Tygodnia" młodzież wyższych uczelni w Krakowie na zabawę taneczną, która odbędzie się w Dobczycach w niedzielę 26 bm. Autobusy, które odwiozą gości na miejsce odchodzą z Rynku podgórskiego o godz. 3 popoł., zaś powrót nastąpi o godz. 8 rano w poniedziałek 27 bm. Miejscowy Komitet zajmie się serdecznie przybyłymi gośćmi.

ZBYSZKO CYGANIEWICZ W KRAKOWIE. Wczoraj przyjechał z Paryża do Krakowa Zbyszko Cyganiewicz i zamieszkał u swej matki przy ul. Wolskiej. Cyganiewicz zabawi w Krakowie około półtora miesiąca.

NOWE OZDOBY NA GMACHU BANKU POLSKIEGO. Wczoraj na frontonie gmachu Banku Polskiego przy ul. Basztowej odsłonięto dwie symboliczne grupy, które wyobrażają rolnictwo i przemysł.

KRADZIEŻ STARYCH MONET SREBRNYCH. Niewyśledzeni sprawcy włamali się wczorajszej nocy do restauracji Kubiego przy ul. Gertrudy i skradli z kredensu worek ze staremi srebrnemi monetami. Wartości skradzionych monet dotychczas nie ustalono.

WŁAMANIE DO KURNIKA. Do tut. policji doniesiono, że nieznani sprawcy włamali się w nocy z 21 na 22 bm. do kurników Br. Działkowskiego, właściciela dóbr z Woli Więcławskiej w pow. miechowskim i skradli 21 indyków, 14 kur, 1 gęś i 1 kaczkę. Szkoda wyrządzona przez opryszków wynosi 365 zł.

POŻAR W SKŁADZIE SPIRYTUSU. W składach spirytusu Samuela Habera w Rynku podgórskim 2 wybuchł pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Znajdująca się podczas pożaru w składzie żona Habera doznała silnych poparzeń tak, iż musiano ją odwieźć do szpitala.

SAMOBÓJSTWO PRZEZ POWIESZENIE. Wczoraj powiesił się w swojem mieszkaniu przy ul. Grzegórzeckiej l. 156 Jan Bukowski lat 54, wyrobnik. Bukowski od dłuższego czasu był złożony ciężką, nieuleczalną chorobą. Samobójstwa dokonał w czasie nieobecności żony. Bukowski wbił hak do ściany, a następnie zawiesił sznurek, którym podwiązał sobie szyję. Zwłoki przewieziono trupiarką do zakładu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa prócz choroby był także brak środków do życia.

„ŚWIAT KOBIECY — REKORD", najpopularniejsze pismo kobiece, poświęcone modzie i sprawom kobiecym przeistoczyło się na żądanie ogromnej rzeszy swych czytelniczek z miesięcznika w dwutygodnik, tj. wychodzi nie jak dotąd co 5-go, lecz co 5-go i co 20-go. Numer 11-ty z 20-go października przedstawia się nadzwyczaj korzystnie pod względem wyglądu i treści. Oryg. modele paryskie, 5 str. robót ręcznych (z tabl. wzorów do pras.), kosmetyka, gospodarstwa domowe, piękne artykuły, bogato ilustrowane, kurs szycia, batikowania, nowele itd. oto treść pięknego inauguracyjnego numeru.

Ze srebrnego ekranu.

WARSZAWA. Co znaczy umiejętnie przeprowadzona reklama, świadczy frekwencja w tym kinie, mimo, iż **„Dziewczyna z karuzeli"** jest zwyczajnym dramatem, o treści operetkowej, o sentymentalno-wiedeńskim nastroju walca. Szlagierem czysto operetkowym jest pokazanie wprawdzie nieautentycznego starego cesarza, który jeszcze po śmierci i na filmie propagandystycznie „wypija kielich goryczy". Pozatem pełne życia zdjęcie wiedeńskiego lasku bulońskiego — Prateru — kilka dobrych typków, czyste zdjęcia i piękna Mary Philbin, kreująca tytułową rolę bardzo udatnie, oto wszystko, co o nim powiedzieć można. Zauważyłem, że duży procent publiczności idzie, by zachwycić się osobą i otoczeniem starego „naszego cesarza".

REDUTA. Dzieje młodej niedoświadczonej kobiety, oto treść ostatniej nowości Reduty: **„Od mężczyzny do mężczyzny".** W głównej roli występuje nasza rodaczka Hella Moja: jako dodatek do programu „Królestwo za parę spodni", w której to komedji budzi salwy śmiechu znany już dobrze krakowskiej publiczności francuski komik Biscot. **be.**

Gwałtu! Co się dzieje!

CO KTO WOLI.

— Ani myślę być posterunkowym Dmowskim i jeden ostrzeliwać się przed przeciwnościami życia, gdy inni jakoś sobie radzą...

— Masz rację, może to i wygodniej — jak ten wojewoda — brać w sempiterne i dostać jeszcze pokwitowanie.

ZE SPORTU.

W niedzielę odbędzie się dalsza walka o mistrzostwo okręgowe, które już zapewne w zupełności wyjaśni sytuację. Przed południem na boisku Cracovii o 11 spotkają się Jutrzenka z Wawelem, zwycięscy nad Cracovią i Wisłą, popołudniu Cracovia z B. B. S. V. i Wisła z Olszą na swych boiskach. Cracovia musi wytężyć wszelkie siły, by utrzymać swe drugie miejsce w tabeli mistrzostw, zwłaszcza, iż B. B. S. V. już odebrało w Bielsku białoczerwonym jeden punkt. Wisła, mistrz okręgu, zdaje się już przesądzony, w ostatnim meczu swym, spotka się z sympatycznym klubem Olszy, której pobyt w klasie A, liczyć można już na dnie. Faworyci zdaje się wyjdą ze spotkań zwycięsko, jedynie wynik Jutrzenki z Wawelem, jest do dyskusji. **—be.—**

Mistrzostwa Łotwy dały kilka dobrych rezultatów. Oja wygrał 100, 200 i 400 m. w 11 s., 22 s., i 54.8 s.; 1500 m. — Montmiller 4:21; 110 m. z pł. i skok w dal — Jekals 17 s. i 656 cm.; dysk i młot — Jordan 40.00 m. i 35.30 m.; oszczep — Kibilds 52.25 m.

Fenomenalny lekkoatleta estoński Klumberg ma w bież. miesiącu zaatakować rekord Osborna w dziesięcioboju. Klumberg jest obecnie w dobrej formie, ostatnio osiągnął on w Helsingforsie nast. wyniki: w dal — 692 cm.; dysk — 40.19; trójskok — 14.56; w wyż 179 cm.; tyczka — 3.20; oszczep — 63.19 m. (oburącz 105.71 m.).

Meeting w Budapeszcie przyniósł szereg świetnych wyników: 100 yardów — Rozsasegyi 10.2; 220 y. — Juhash 22.6; 800 m. — Barzy 1:59.8; 3 km. — Nagy 9:18; 110 m. z pł. — Muscat 16.2; w wyż — Gaspar 186 cm.; kula — Forbath 14.45 m. (r. węgierski); 4X100 — KAOE 43.1; 4X400 — KAOE 3.25.8 (rek. węgierski); 3X1000 — MTK. 8.23; 4X1500 — MAC. 17:13 (r. węg.).

Redukcja dni świątecznych.

Warszawa. (PAT.) Do bardziej palących spraw w dziedzinie gospodarstwa społecznego od kilku już lat należała **sprawa uregulowania liczby dni świątecznych i ujednostajnienia ich na terenie całej Rzeczypospolitej.**

Pod względem liczby obowiązujących świąt **Polska różni się od krajów Europy zachodniej.** We Francji (9 dni świątecznych), w Niemczech (8—11 dni świątecznych), w Anglji (7 dni świątecznych) i w Szwajcarji (8 dni świątecznych), **świętuje się mniej, niż w Polsce** (17 dni w b. zaborze rosyjskim). Upośledza to Polskę pod względem zdolności konkurencyjnych w stosunku do państw obcych. To też poczynając od rezolucji sejmowej z dn. 20 listopada 1919 r. zarówno w sferach prawodawczych, jak rządowych, wielokrotnie wypowiadano się za koniecznością zmniejszenia liczby dni świątecznych.

Dążenia te nie były sprzeczne ze stanowiskiem władz kościelnych. Kodeks prawa kanonicznego zobowiązuje do świętowania mniejszej liczby dni, aniżeli się to praktykuje w Polsce. Wydana przez Piusa X. jakkolwiek obecnie już nie obowiązująca Encyklika „Motu Proprio" szła dalej jeszcze od kodeksu prawa kanonicznego w kierunku zmniejszania liczby świąt.

Sprawa uregulowania dni świątecznych obejmuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, uchwalony na wniosek Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przez Radę Ministrów w dn. 15 bm. Rozporządzenie to ma być wydane w najbliższym czasie na podstawie ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o naprawie skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego.

Rozporządzenie przewiduje świętowanie następujących dni (prócz niedziel): **Nowy Rok** (1 stycznia). **Trzech Króli** (6 stycznia). **Trzeciego Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Św. Apostołów Piotra i Pawła** (29 czerwca), **Wniebowstąpienie N. M. P.** (15 sierpnia). **Wszystkich Świętych** (1 listopada). **Niepokalane Poczęcie N. M. P.** (8 grudnia), pierwszy dzień **Bożego Narodzenia** (25 grudnia).

Według projektu w zakładach pracy (z wyjątkiem sklepów), w których pracownicy w większości należą do jednego nie rzymsko-katolickiego wyznania, dni świąteczne: Trzech Króli (6 stycznia), Wniebowstąpienie Pańskie, Św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca). Wniebowstąpienie N. M. P. (15 sierpnia). Wszystkich Świętych (1 listopada). Niepokalane Poczęcie N. M. P. (8 grudnia) mogą być zastąpione przez wyznanie większości pracowników, za obowiązujące.

Projekt **rozporządzenia dotyczy również najemnej w dni świąteczne w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie;** moc obowiązującą **rozporządzenie to ma otrzymać z dniem 1 stycznia 1925 roku.**

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

MONETY SREBRNE.

Transport 2-u złotowych monet srebrnych, bitych w królewskiej mennicy w Anglji nadszedł już do Gdańska i znajduje się w drodze do Warszawy.

Jednocześnie w państwowej mennicy w Warszawie odbywa się odbiór monet srebrnych, które nadeszły z Ameryki.

Trzeci transport spodziewany jest w przyszłym miesiącu z mennicy francuskiej.

Monety srebrne puszczone będą w obieg w listopadzie przy wymianie biletów zdawkowych.

BICIE BILONU.

Monety zdawkowe wartości 2 i 5 groszy bite były dotychczas przez państwową mennicę w Warszawie z krążków zakupionych przed kilku laty w Szwajcarji na bilon markowy. Wobec wyczerpania się zapasu tych krążków mennica państwowa, pragnąc uniknąć dalszej dostawy krążków z zagranicy, zwróciła się do fabryk krajowych i zamówiła w „Hucie miedzi" w Poznaniu krążki do monet 5-cio groszowych oraz do fabryk „Norblin, B-cia Buch i Werner" w Warszawie krążki do monet 1-o i 2-u groszowych Krążki te mają być wykonane zgodnie z ustawą monetarną z bronzu monetarnego, tj. z tego materjału, z jakiego bite są dla Polski w mennicy angielskiej monety 1-o groszowe. Po otrzymaniu zamówionych ilości krążków z fabryk prywatnych mennica państwowa przystąpi do bicia monet 1-o. 2-u i 5-o groszowych, które odtąd bite będą z jednego materjału. Monety 2-u i 5-o groszowe, bite dotąd z metalu żółtego, dostarczonego ze Szwajcarji, pozostaną nadal w obiegu.

PODATEK MAJĄTKOWY.

W dniu 10 bm. upłynął termin wpłaty pierwszej części drugiej raty podatku majątkowego. Część ta równa się wysokości całej pierwszej raty, która wpłacona była w czasie od dn. 10 czerwca do 10 lipca br.

Zgodnie z ustawą płatnikom podatku majątkowego przysługuje dwu tygodniowy termin ulgowy wpłaty należności podatkowej bez kary. Ten ostateczny termin upływa w dniu 24 bm., poczem rozpocznie się przymusowe egzekwowanie niewpłaconych należności podatkowych.

LOTERJA FANTOWA NA SKARB NARODOWY.

Zorganizowana przez Komisję Skarbu Narodowego Loterja fantowa, która ma na celu spieniężenie kosztowności wartości artystycznej, złożonych w swoim czasie na Skarb Narodowy, cieszy się dużem powodzeniem. Ze 100.000 biletów loteryjnych, sprzedawanych po 2 zł. pozostała już tylko niewielka ilość. Bilety te sprzedawane są we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, w Komisji Skarbu Narodowego w gmachu Ministerstwa Skarbu (Rymarska 5, pokój 58, I. p.) oraz w Komitecie Zbiórki na Skarb Narodowy przy ul. Złotej Nr. 22, gdzie jednocześnie odbywa się wystawa przeznaczonych do rozlosowania kosztowności.

PODATEK DOCHODOWY OD UPOSAŻEŃ.

Zgodnie z przepisami o państwowym podatku dochodowym od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę Ministerstwo Skarbu w dniu 18 bm. zarządziło, aby pobór tego podatku, poczynając od listopada rb. dokonywany był według zmienionej skali. Zmiana polega na tem, iż opodatkowaniu podlegać odtąd mają uposażenia ponad 3.212 złotych rocznie, gdy dotychczas minimum wynagrodzenia podlegającego opodatkowaniu wynosiło zgodnie z rozporządzeniem z dnia 18 kwietnia rb. 2.920 złotych rocznie.

Rozkład nowej skali jest następujący:

od	3.212.—	do	4.282.68	—	2.0 procent
od	4.282.68	do	5.353.37	—	2.1 „
od	5.353.37	do	6.959.37	—	2.2 „
od	6.959.37	do	8.565.37	—	2.6 „
od	8.565.37	do	10.171.37	—	2.7 „
od	10.171.37	do	11.777.37	—	3, „
od	11.777.37	do	13.383.37	—	3,4 „
od	13.383.37	do	15.167.79	—	3,9 „
od	15.167.79	do	16.952.26	—	4.5 „
od	16.952.26	do	18.736.68	—	5, „
od	18.736.68	do	20.521.10	—	6. „
od	20.521.10	do	22.305.58	—	6.9 „
od	22.305.58	do	23.197.79	—	8, „
od	24.536.10	do	25.874.47	—	11, „
od	25.874.47	do	27.658.89	—	12, „
od	27.658.89	do	29.443.37	—	12,4 „
od	29.443.37	do	31.233.89	—	15,4 „
od	31.233.89	do	33.458.37	—	17, „
od	33.458.37	do	35.688.89	—	17,6 „
od	35.688.89	do	37.919.47	—	18,3 „
od	37.919.47	do	40.150.00	—	18,9 „
od	40.150.00	do	42.380.58	—	19,8 „
od	42.380.58	do	44.611.10	—	20,5 „
od	44.611.10	do	46.841.68	—	21,3 „
od	46.841.68	do	49.072.26	—	22, „
od	49.072.26	do	51.302.79	—	22,8 „
od	51.302.79	do	53.533.37	—	23,5 „
od	53.533.27	do	80.300.00	—	24.2 „
od	80.300.00	do	107.066.68	—	25, „
od	107.066.68	do	133.833.37	—	25,9 „
od	133.833.37	do	160.600.00	—	26,7 „
od	160.600.00	do	200.750.00	—	27,6 „
od	200.750.00	do	321.200.00	—	29,4 „
od	321.200.00	do	401.500.00	—	30,6 „
od	401.500.00	do	535.333.37	—	32,4 „
od	535.333.37	i	więcej	—	34,2 „

Kwoty potrącone zgodnie z powyższą skalą winny być wpłacone do kas skarbowych w terminie do 7 dni po dokonaniu potrącenia.

GIEŁDA.

Kraków 24 października.

Na giełdzie efektów sytuacja słaba. Obroty nieliczne. Na rynku dewizowym bez zmian. Na pogiełdziu osłabienie.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Nowy Jork 5.19 i siedem ósmych; Londyn 23.52; Amsterdam 215.50; Zurych 100.40—100.60 (czek); Wiedeń 7.35; Paryż 27.40.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank przemysłowy	0.40—0.38
Ziemski Bank kredytowy	0.14—0.13
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.00
Pharma (B. Jaworniecki)	0.88
Zieleniewski	11.00—10.80
H. Cegielski Poznań	0.69—0.67
Górka	17.75
Siersza	4.68—5.50
Tepege	3.15—3.10
Polska Nafta	0.48—0.47
Elektrownia Siersza	0.25
Ćmielów	0.58—0.57
Chodorów	5.45—5.30
Chybie	7.25—7.10

AKCJE NA POGIEŁDZIU.

Jaworzno (a 100) 15.50; Gazy wschodnie 12.50; Len 0.55.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 6.85; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.90; H. Cegielski w Poznaniu 0.68; Parowozy 0.36; Starachowice 2.72; Zieleniewski 10.75; Zyrardów 17.00; Nafta Polska —; Spirytus 2.60; Chodorów 5.45; Ursus 2.30; Ćmielów 0.59. Nobel 1.70; Bank Przemysłowy Lwów 0.42.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1.23 i pół; Holandja 204.75; Nowy Jork 519 i siedem ósmych; Londyn 23.41 i pół; Paryż 27.21; Medjolan 22.61 i pół; Praga 15.47; Budapeszt 0.0068; Bukareszt 2.92 i pół; Belgrad 7.50; Sofja 3.76 i jedna czwarta; Warszawa 100; Wiedeń 0.0073 i jedna czwarta; Bruksela 25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Śląski Bank Eskontowy 4.5; Bank Hipoteczny 8.1; Goleszów 615; Siersza górnicza 615; Silesja 15; Karpaty 134; Fanto 210; Galicja 1175. Lumen 7.8. Nafta 167; Schodnica 210. Tendencja spokojna.

Z SALI KONCERTOWEJ.

I. Poranek „Echa".

Wielu Krakowian nie wie, że krakowskie „Echo" jest chórem najlepszym w Polsce, a jednym z najwybitniejszych i najlepszych w Europie, skoro na konkursie śpiewaczym w Amsterdamie, stanąć do współzawodnictwa z największymi i najlepszymi chórami i z walki tej wyszło zwycięsko, przywożąc nagrody i dyplomy oraz poczucie spełnionego czynu z chwałą dla Ojczyzny. — Gdyby najmuzykalniejsi o tem wiedzieć chcieli, elegancka sala „Mał. Tow. Rolniczego" byłaby wypełniona gronem muzykalnej publiczności. Sala próżna nie była, lecz zapełniła ją młodzież szkolna oraz grono tych entuzjastów, prawdziwych miłośników muzyki ojczystej, których nie brak na każdym prawie koncercie polskim.

Na estradzie stanął chór potężny, nie ilością, bo niedochodzący liczbą osób setki, lecz potężny pracą, dyscypliną, a przedewszystkiem pięknymi, jędrnie brzmiącymi głosami i gorącym zapałem do pieśni chóralnej. Program obejmował utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich od Noskowskiego i Maszyńskiego do najmłodszego pracą, chóralisty polskiego prof. St. Lipskiego.

Chór „Echa", jawiąc się czterokrotnie na estradzie, odśpiewał 10 utworów, oddając ich wartości muzyczne z precyzją, właściwą sobie, a umiejącą za pomocą wyrafinowanych środków ekspresyjnych, wydobyć z partytury wszelakie najbardziej utajone piękności. Dźwięk chóru posiada w pianissimach — któremi operuje po mistrzowsku — miękki, ciepły pełen ton, który rozwijając się wzmożeniach dynamicznych, doprowadza do siły niemal huraganowej. Piękne, tężyzną męskości bijące dźwięki posiadają w unisonach rezmach spiżowego dzwonu, tętniącego szlachetnymi dźwiękami, dającymi słuchaczowi momenty prawdziwej estetycznej i artystycznej rozkoszy. — Wszystkie te walory wysokiej wartości wydobywa dyrygent p. Bol. Wallek-Walewski, w którego ręku staje się kilkudziesięciu śpiewaków instrumentem czułym, posłusznym każdej intencji muzyka.

W koncercie przyjęła udział warszawska pieśniarka p. Adela Comte-Wilgocka, o której występach i sukcesach w rodzinnej Warszawie dochodziły nas słuchy. Dzięki kierownictwu „Echa" stanęła świetna ta śpiewaczka i na krakowskiej (szkoda, iż tak skromnej) estradzie i przekonała nas, iż posiadając przepiękny głos, doskonałą technikę, olbrzymią muzykalność z dużo uczucia i odczucia, jest naprawdę pieśniarką z Bożej łaski. Odśpiewać tyle i tak pięknie, pieśni nie bardzo śpiewnych i modernistyczną strukturą nie bardzo przemawiającą do słuchacza — tego słuchacza zająć niemi a nawet porwać, jest rzeczą łatwą tylko dla mistrzyni pieśniarki tej miary, co p. Wilgocka. Radzibyśmy usłyszeć ją we własnej produkcji na pięknej estradzie.

Stanisław Bursa.

Rzeczy ciekawe.

Cudowne ocalenie.

Z Genewy donoszą o wypadku, mającym z jednej strony rzeczywiste cechy cudowności, a z drugiej — będącym dowodem, do jakiego poświęcenia zdolną jest miłość macierzyńska.

W pobliżu stacji Granges przy jednej z kolejowych budek strażniczych zastępowała swego chorego męża budnika, jego żona Marja **Schild**. Właśnie przejeżdżać miał pociąg pospieszny i żona budnika stanęła na stanowisku. Wtem przerażona spostrzega, że **jej dwuletni chłopczyk stoi pośrodku szyn...** Nie miała sekundy do stracenia, **jednym susem skacze ku dziecku, przewraca je i sama rzuca się na ziemię...**

Trudnym do pojęcia trafem przelatuje ponad nią i ponad dzieckiem pociąg, pędzący z szybkością 70 kilometrów na godzinę, **nie uszkodziwszy ani jej, ani dziecka...**

Chwila, spędzona na ziemi razem z dzieckiem, gdy nad jej głową huczał przelatujący pociąg, podziałała tak silnie na nerwy bohaterskiej matki, że nie była w stanie podnieść się o własnych siłach. Dopiero kilku przechodniów, którzy, czekając na przejście pociągu, byli świadkami tej dramatycznej sceny, udzieliło jej pomocy.

„Fortuna kołem się toczy".

Z Paryża donoszą o fakcie, który mimowoli przywodzi na myśl stare przysłowie: „Fortuna kołem się toczy". Mianowicie „stary tygrys" — Clemenceau — ofiarował do muzeum Houdona w Wersalu pierścień z pieczęcią, którą **przypieczętował oryginał pokojowego traktatu wersalskiego.**

Pierścień ten był ongi własnością Juljusza **Favre'a**, który **podpisał w r. 1871 układ o zawieszeniu broni z Niemcami** i odnośny dokument **przypieczętował tym samym pierścieniem,** nie mając ze sobą pieczęci rządowej.

Rodzina Favre'a darowała historyczny ten pierścień „staremu tygrysowi", aby mógł nim przypieczętować dokument, stanowiący bogaty rewanż za wojnę, przegraną w roku 1870—71 przez Francję.

Stary, ale skuteczny „trick"

oszukańczy.

W czerwcu br. zamieszkała w jednym z pierwszorzędnych hoteli genewskich, młoda, bardzo przystojna i elegancka osoba, która podała, że jest **Holenderką, Dolores Van Hamel** i że przybywa z Paryża.

Cudzoziemka ta, czyniąca wrażenie osoby z wyższych sfer towarzyskich, poznała się z pewnym młodym urzędnikiem kolejowym w Genewie. Młodzi ludzie przypadli sobie do gustu, tak, że **postanowili się pobrać.** Nastąpiły niebawem zaręczyny, po których panna Van Hamel wyniosła się z hotelu i zamieszkała u rodziców narzeczonego.

Przypuściwszy nawet, że skłonność owego urzędnika kolejowego do młodej Holenderki była bezinteresowną, to jednak pewne rzeczy, opowiadane przez nią, nie mogły nie wpływać zachęcająco na niego i jego rodziców. Opowiadała ona mianowicie, że jest jedyną spadkobierczynią po swoim wuju w Ameryce, który **zostawił jej spadek, wynoszący 43 miljony dolarów.** Majątek ten odbierze, jak tylko dojdzie do pełnoletności, co nastąpi w listopadzie roku bieżącego.

Zachowaniem swem i tego rodzaju opowiadaniami wzbudziła panna Van Hamel takie zaufania u rodziców narzeczonego i wszystkich, którzy się z nimi stykali, że **nabyła na kredyt dom z ogrodem wartości pół miljona franków** oraz pobrała także na kredyt u rozmaitych kupców sukien, mebli itp. za **ćwierć miljona.**

Sielanka narzeczeństwa miała przebieg normalny i ponieważ rzekomy termin dojścia do pełnoletności już się zbliżał, przeto młoda Holenderka postanowiła dnia 15 bm. wyjechać przez Paryż do Ameryki celem podjęcia spadku.

W tem, jak „deus ex machina" przerwała sielankę i nie dopuściła do wyjazdu panny Van Hamel... **policja genewska,** która od dłuższego czasu miała ją na oku. **Rzekoma Holenderka została aresztowana,** a z dochodzeń policji pokazało się, że jest **Szwajcarką,** która nazywa się Zofja **Kaufmann** i która była przez pewien czas **pokojówką** u rodziny amerykańskiej, mieszkającej w Paryżu.

„Zamki na lodzie", jakie budował jej narzeczony, oczywiście, runęły, ponieważ rzekoma miljonerka amerykańska zamiast stanąć przed ołtarzem dla wzięcia z nim ślubu, stanie przed kratkami sądowemi.

Z tej przygody da się jednak wyciągnąć sens moralny, że na świecie znajdują się zawsze chciwi i naiwni ludzie, którzy padają ofiarą „tricku" oszukańczego tyle już razy używanego przez rozmaite awanturnice.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrek. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.